Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 11 Katowice, niedziela 13-go stycznia 1929. **Rok 28**

Telegramy.

Nie będzie zmian w rządzie.

Warszawa. (PAT.) Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest przez prezydjum rady ministrów do kategorycznego zaprzeczenia wszystkim pogłoskom, krążącym ostatnio w prasie na temat rzekomo zamierzonych zmian w składzie rządu.

Urlop polskiego doradcy finansowego.

Warszawa. (AW.) W piątek rano opuścił Warszawę doradca finansowy Banku Polskiego p. Devey, żegnany przez przedstawicieli ministerstwa skarbu. Powrotu p. Deveya spodziewać się należy w dniu 1 maja b. r. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie były radca handlowy poselstwa Stanów Zjednoczonych, oraz obecny jego zastępca p. R. Allen.

Polityka zagraniczna Polski.

Warszawa. (PAT.) W nadchodzący wtorek odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji dla spra w zagranicznych, na którem p. minister Zaleski wygłosi eksposze o aktualnych zagadnieniach z dziedziny polityki zagranicznej.

Niemcy odpowiadają na zarzuty mniejszości polskiej.

Berlin. (Tel. wł.) Jak donosi biuro Wolffa, sekretarjat Ligi Narodów otrzymał odpowiedź rządu niemieckiego na memorjał, złożony przez Polaków w sprawie nierespektowania języka polskiego na kolei i poczcie, oraz w szkołach niemieckich na Śląsku Opolskim, jakoteż w sprawie niejednakowego traktowania mniejszości przez urzędy paszportowe.

Zadania policji pruskiej.

Wrocław. (Tel. wł.) Podczas uroczystości poświęcenia nowego gmachu dyrekcji policji, wygłosił minister spraw wewnętrznych, Grzesiński, przemówienie, w którem nakreślił obowiązki policji w nowoczesnem państwie. W swem ostatniem rozporządzeniu wskazał minister na to, że policja nie powinna występować zbyt ostro wobec ludności, lecz musi ją wychowywać w poszanowaniu prawa. Z drugiej strony ludność powinna zrozumieć, że dzisiejsza policja nie jest taka sama, jak w dawnych czasach despotyzmu.

Niezmieniony stan króla angielskiego.

Londyn. (PAT.) Półurzędowo podają, że król spędził noc bardzo dobrze i że poza tem niema żadnej zmiany w stanie jego zdrowia.

Losy paktu Kelloga.

New York. (PAT.) „New York Herald" donosi z Waszyngtonu, że ratyfikacja paktu Kelloga wydaje się zapewniona, gdyż senator Moses, jeden z przywódców opozycji, oświadczył, że zgadza się na uchwalenie tekstu paktu bez zastrzeżeń i bez wysuwania warunków.

Moralna klęska Amanullaha.

Londyn. (PAT.) Agencja Reutera donosi z Delhi, że półurzędowy dziennik afgański „Amani Afgani", wychodzący w Kabulu, ogłosił manifest Amanullaha, w którym władca afgański postanawia wstrzymać wprowadzenie w całym kraju prawie wszystkich zamierzonych reform.

Budżet ministerstwa skarbu.

Warszawa. (PAT.) W piątek, rozpoczęła swe prace sejmowa komisja budżetowa. Przewodniczył w zastępstwie chorego posła Byrki poseł Wyrzykowski. Na posiedzeniu obecni byli p. Minister Skarbu Czechowicz i wiceminister Grodyński.

Budżet Ministerstwa Skarbu referował poseł Hołyński, który wspomniał, że w budżecie zaszły ważniejsze zmiany o tyle, że np. z działu przedsiębiorstw Ministerstwa Skarbu znikły zakłady graficzne, które zamienione zostały w towarzystwo akcyjne, mianowicie stworzono państwową wytwórnię papierów wartościowych. Co się tyczy udziału państwa w dochodach Skarbu Śląskiego, to referent podkreśla, że sumy, wpływają nierównomiernie. W r. 1927-1928 wpłacono 18 milj. 850 tys. zł., natomiast do końca listopada roku zeszłego żadnej wpłaty nie było. Pozostaje jeszcze parę miesięcy na uskutecznienie wpłaty. Na rok przyszły preliminowano 20 milj. zł.

Przechodząc do podatków, mówca zaznacza, że nasze podatki w dotychczasowej formie muszą być zmienione. Obciążają one bowiem różne branże w sposób nierównomierny. Podatek gruntowy powinien być zwiększony. W porozumieniu z rządem, referent proponuje podwyżkę dochodów z ceł z 335 miljonów na 425 milj. zł. Następnie również w porozumieniu z rządem powiększenie dochodów z opłat stemplowych.

Z kolei referent przechodzi do wydatków Ministerstwa Skarbu. Przy uposażeniach urzędniczych mówca wspomina o pewnej tendencji, która przejawia się w całym budżecie, a mianowicie, daje się zaobserwować zanik niższych stopni uposażeniowych i wzrost wyższych. Jest to objaw zrozumiały, wskutek bowiem niedostatecznego uposażenia musi się urzędników przenosić do wyższych stopni, aby przynajmniej w ten sposób nieznacznie poprawić ich byt. Podwyżka dochodów z ceł o 90 milj. ma być obrócona na pokrycie 15-proc. dodatku dla urzędników i funkcjonarjuszów kolejowych, oraz na dodatek mieszkaniowy dla kolejarzy, co razem wynosi 115 milj. zł. Przechodząc do omówienia akcji budowlanej, to mówca zapowiada wniesienie przez rząd projektu pożyczki budowlanej.

W dyskusji nad budżetem Ministerstwa Skarbu przemawiał pierwszy poseł Kuśnierz (Ch. D.), który stwierdził, iż budżet jest narazie realny, lecz mówca ma wątpliwość, czy będzie nim za rok. Poseł Diamand (PPS.) oświadcza, że w ubiegłym roku, gdy chciano podnieść uposażenie pracowników państwowych i wskazano pokrycie tego wydatku, większość Sejmu nie sądziła, aby można było znaleźć fundusze na ten cel. Tymczasem pokazało się, że Minister Skarbu mógł wydać z dochodów kilkaset miljonów zł. ponad sumę preliminowaną. Poseł Rybarski (Kl. Nar.) zarzuca Ministerstwu Skarbu, że nie pilnuje porządku w budżecie. Mówca sprzeciwia się wstawieniu 1 milj. zł. na budowę nowego gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego i zapowiada dalsze wnioski oszczędnościowe.

Następnie wygłosił dłuższe przemówienie minister Czechowicz.

Dyktatura przy robocie.

Białogród. (PAT.) Wszystkie ministerstwa opracowują energicznie plany zarządzeń, mających za zadanie przywrócenie całkowitego porządku w administracji, oraz projekty nowych ustaw, które pozwolą na sprawniejsze funkcjonowanie aparatu administracyjnego. Rząd ogłosi w najbliższej przyszłości deklarację, w której sprecyzuje program, jaki ma zamiar przeprowadzić.

Wszystkie pisma jugosłowiańskie w dalszym ciągu poświęcają artykuły omawianiu nowej sytuacji politycznej. Dziennik zagrzebski „Jutarni List", omawiając ustęp proklamacji królewskiej, w którym król charakteryzuje cele, do których dąży, pisze: „Te słowa króla Aleksandra stanowią program nowego rządu. Naród cały w ten sposób tłumaczy sobie nowy stan rzeczy. W następstwie tego rząd Ziwkowicza będzie musiał wprowadzić nową organizację, odpowiadającą możliwie najlepiej potrzebom narodu i interesom państwa."

Wiedeń. (PAT.) Żyd. Ag. Tel. donosi: Ogłoszenie rządu dyktatorskiego w Jugosławji oraz dekret o rozwiązaniu wszystkich stronnictw i organizacyj o charakterze wyznaniowym lub narodowościowym, wywołało duże zaniepokojenie wśród mniejszości, w szczególności wśród Żydów jugosłowiańskich, którzy obawiali się, że zostanie również rozwiązany związek gmin żydowskich oraz organizacja sjonistyczna. Nowy rząd jugosłowiański ogłosił jednak komunikat, który zmierza do uspokojenia mniejszości i zawiera zapewnienie, że ostatnie dekrety nie dotyczą mniejszości narodowych lub stowarzyszeń religijnych, a tem mniej Żydów, którzy nie brali udziału w wewnętrzno-państwowej walce partyjnej.

Obrona Poincarego.

Paryż. (PAT.) Na piątkowem posiedzeniu parlamentu wygłosił Poincare trzygodzinną mowę w obronie przed atakami ze strony radykałów. Poincare w dłuższych wywodach opisał szczegółowo swe zasługi od lipca 1926 około uratowania Francji przed ruiną finansową. Krytykował następnie radykałów, iż przez znane uchwały kongresu w Angers chcieli go postawić w trudnej sytuacji, przyczem stwierdził, że ustawę o dopuszczenie zakonów z powrotem do Francji wniósł na wyraźne życzenie Brianda. Poincare zapowiedział, że nie dopuści podczas obecnej dyskusji do rozpraw nad polityką rządu w Alzacji. Kwestja ta powinna być oddzielnie traktowana.

Po mowie Poincarego dalsze obrady odroczono do nowego posiedzenia.

Mikołaj Mikołajewicz.

Z powodu śmierci Mikołaja Mikołajewicza, głównodowodzącego armją rosyjską w początkach wojny, zamieszcza „Czas" krakowski artykuł, który poniżej przytaczamy.

Umarł Mikołaj Mikołajewicz. Umarł generalissimus armji rosyjskiej z pierwszych miesięcy wojny światowej. Umarł autor odezwy do Polaków, z dnia 14 sierpnia 1914 roku, która tyle zamętu do umysłów polskich i do przebiegu sprawy naszej w okresie wielkiej wojny wprowadziła. Myśl nasza zwraca się do tych czasów i próbuje zdobyć się na objektywną ocenę tej doniosłej chwili dziejowej i związanych z nią następstw.

Odezwa Mikołaja Mikołajewicza roiła się, jak wiadomo, od frazesów, które w chwili ogólnego podniecenia umysłów, jakie wywoływał wybuch wojny światowej, podziałały na naród nasz, a przynajmniej na znaczną jego część oszałamiająco. Wojnę, przed jaką Rosja stanęła, nazywała ona „godziną, w której święte marzenia ojców i dziadów miały się urzeczywistnić." „Dusza polska żyła dotąd — wedle niej — nadzieją zmartwychwstania i pogodzenia się z Wielką Rosją." „Niech się złączy Polska pod berłem cesarza rosyjskiego, swobodna w swojej wierze, języku i samorządzie." „Nie zardzewiał miecz z pod Grunwaldu." „Pamiętajcie jednak o jednem: o poszanowaniu praw ludów, z którymi związały was dzieje." „Zorza nowego życia dla was wschodzi."

Aby wytłumaczyć sobie ufność, z jaką część społeczeństwa powitała powyższe frazesy, nie przyrzekające Polsce nic więcej, jak samorząd polityczny oraz swobodę wiary i języka, należy pamiętać, że całe Królestwo znajdowało się wówczas pod sugestją olbrzymiej, niepokonanej potęgi Rosji, usymbolizowanej pod postacią walca parowego, toczącego się na Berlin i Wiedeń. Z ręki tak potężnej, tak zwycięskiej, w taką stalową rękawicę zbrojnej wydał się nawet samorząd darem hojnym; zwłaszcza, jeśli miało mu towarzyszyć zjednoczenie trzech zaborów pod uzbrojoną pięścią rosyjską. Nie zdawano sobie wówczas sprawy, bo nie znano kulisów odezwy wielkiego księcia — że jest to odezwa umyślnie jego tylko podpisem zaopatrzona, aby nie zobowiązywała ani cara ani rządu. Nie zdawano sobie sprawy z tego, co wyjaśnił dopiero „Uwagi" Aszkenazego, że była ona pociągnięciem, przeznaczonem do zaszachowania dyplomacji zachodniej i do odprawienia z niczem francuskich żądań, co do skierowania walca na Berlin nie na Wiedeń; a jej treść tak miła dla uszów polskich była tylko manewrem strategiczno-dyplomatycznym. Nie wiedziano wreszcie, a raczej nie chciano wiedzieć, że jej ustęp o „poszanowaniu praw ludów, z którymi związały Polaków dzieje", jest to zapowiedź Polski tylko po San i Bug, to znaczy rusyfikacji Galicji, Podola, Wołynia, Litwy, nawet Chełmszczyzny.

Tą sugestją, tą nieświadomością, tą naiwną wiarą w piorunujące zwycięstwo Rosji, tłumaczy się odezwa czterech

stronnictw, z narodową demokracją na czele, skierowana pod adresem wielkiego księcia oraz telegram hołdowniczy, życzący „zwycięstwa armji rosyjskiej i oczekujący jej zupełnego triumfu na polach bitew." Podpisane pod tem są nazwiska w pierwszej linji polityków narodowej demokracji oraz realistów; ale także i wielu innych, którzy potem i to gruntownie do orjentacji antyrosyjskiej czyli legjonowej przeszli. Pamiętajmy bowiem, że były warunki, które mogły powodować nawet u ludzi trzeźwych zawrót głowy.

Dopiero zwolna zaczęły się rozwiewać pełne miazmatów opary, w jakie odezwa Wielkiego Księcia była owinięta, a tem samem — przynajmniej dla niektórych — otwierały się oczy na niebezpieczeństwa z nią złączone. Najdłużej, bo aż do wybuchu rewolucji rosyjskiej podtrzymywała wiarę w nią, jak wiadomo, Narodowa Demokracja, która okazała zupełny brak pod tym względem krytycyzmu. Wierzyła, że zjednoczenie choćby tylko etnograficznej Polski — przy zgodzie co do wydania krajów za Bugiem i za Sanem na rusyfikację — byłoby już ogromnym postępem naprzód. Wprawdzie R. Dmowski w V rozdziale swojego pamiętnika stara się podkreślić swój sceptyzm i udowodnić, że jemu z wyższego wyrachowania „nie spieszyło się z otrzymywaniem jakichkolwiek określonych przyrzeczeń" i że tylko dlatego nie żądał unji z Rosją — a wszystkie błędy zwala na barki swoich ówczesnych przyjaciół, t. j. stronnictwa realistów. Ale fakta mówią co innego, to jest że właśnie realiści byli raczej pełni niepokoju, a Dmowski jeszcze w roku 1915 na zebraniach z Goremykinem oświadczał, iż „w sprawie ustalenia granic Królestwa Polskiego powinna być przyjęta zasada etnograficzna"; co Goremykin pokwitował natychmiast, zapowiadając wydzielenie Chełmszczyzny i Suwalszczyzny.

Był to wielki błąd polityczny, taksamo jak błędem historycznym jest całe przedstawienie odezwy w. księcia oraz konferencji z Goremkinem w pamiętniku Dmowskiego. Czytając tenże, należy wyrazić zdumienie, jak dalece zawodziła Dmowskiego pamięć na każdym kroku, a już w tych rozdziałach specjalnie. Należy zaś to zdumienie wyrazić z tem większem prawem, że opuszczony przez swą pamięć nie waha się, mimo to miotać podejrzeń i oskarżeń — z gruntu fałszywych — przeciwko ludziom walczącym dla sprawy polskiej daleko zręczniej po drugiej stronie linji.

Dmowski, ruchliwy agitator, dziennikarz i polemista, ale namiętny i uprzedzony polityk, uległ wówczas sugestji zwycięstw rosyjskich oraz sugestji fanatycznej swej nienawiści ku Niemcom, która nie dozwoliła mu patrzeć dość trzeźwo na wartość obietnic rosyjskich. Pociągnął za sobą całe swoje stronnictwo, w którem nie było dostatecznej ilości trzeźwo rozumujących umysłów. Łudzili się oni wszyscy i wpadali z błędu w błąd. Na ich szczęście — i na szczęście Polski — potęga Rosji załamała się na czas, aby się mogli ze swojego naiwnego i szkodliwego rusofilizmu wycofać.

Gdyby nie to załamanie, Polska ani dzisiejsza, ani nawet etnograficzna (bez Lwowa, Chełma, Suwałk, Wilna) nie byłaby powstała nigdy, a w etnograficznej mielibyśmy co najwyżej polski język w administracji i szkolnictwie, — ale nawet nie mielibyśmy autonomji. Należy to przypomnieć, bo za wiele się pisze o błędach polskich, popełnionych przez popieranie państw centralnych i przez utworzenie Legjonów, a za mało o błędach orjentacji rosyjsko-filskiej.

Pisze się o tych błędach za mało i należało je przypomnieć przy sposobności śmierci generalissimusa rosyjskiej armji. Błędy popełnia wszelki polityk i żadne stronnictwo nie bywa od nich w pewnych chwilach wolne. Uświadomienie ich sobie miewa wielkie i pożyteczne znaczenie, choćby dlatego, że uczy sceptycyzmu względem ludzi ogłaszanych za nieomylnych i będących bardzo i często omylnymi. Uczy także społeczeństwo sceptycyzmu wobec stronnictw, które usiłują skonfiskować na swój użytek monopol patrjotyzmu a wszystkie inne odsądzić od czci, od poczucia narodowego, od zasług, od dobrej nawet wiary.

Monopolu patrjotycznego narodowa demokracja nie posiada. Myliła się w swoich działaniach nieustannie i przed wojną i podczas wojny i po wojnie. Jedną z takich omyłek był jej entuzjazm dla odezwy w. księcia, obecnie zmarłego. Nie odmawiamy jej przez to ani dobrej wiary, ani poczucia narodowego, ani nawet zasług okazanych przy innych sposobnościach. Od tego jesteśmy dalecy i nie mamy zamiaru popadać we właściwą jej obelżywość, namiętność i wyłączność. Ale musimy wyrazić życzenie, aby z racji tego zgonu posypała głowę popiołem, a gdy się z niego oczyści, oczyściła i swoje metody polityczne z obelżywości i namiętności w sądzeniu drugich.

Przegląd polityczny

Wznowienie rokowań polsko-niemieckich.

We czwartek odbyła się pierwsza konferencja min. Twardowskiego z min. Hermesem, która trwała od godziny 4 do 7 wieczór. Na konferencji tej min. Twardowski sprecyzował postulaty polskie, wyjaśnione w ostatniej nocie polskiej do rządu niemieckiego. Jak się dowiadujemy, podczas pierwszej rozmowy między kierownikami obu delegacyj ustalono, że w pierwszym rzędzie rozpocząć się mają obrady komisyjne, a mianowicie komisji taryfowo-celnej.

Porozumienie przemysłowców polskich i niemieckich.

Za organem centrowców niemieckich „Germanją" podaliśmy wiadomość o dojściu do porozumienia pomiędzy przemysłowcami polskimi a niemieckimi. Obecnie agencja „Der deutsche Handelsdienst" oświadcza, że chodzi tu jedynie o rokowania wstępne, których rezultaty uzewnętrznią się dopiero z chwilą ustalenia traktatu handlowego z Polską.

Niemieccy przemysłowcy zobowiązali się w trakcie tych rokowań wywozić do Polski tylko te produkty walcowni, które w Polsce nie są wyrabiane. Kontyngent importu polskiego do Niemiec ma być ustalony na 40 do 50.000 tonn. Zbytem tej ilości zajmą się na terenie niemieckim same niemieckie syndykaty żelazne. Polska przyjęła na siebie pewne zobowiązania odnośnie do wywozu do innych krajów, z drugiej zaś strony otrzymuje kontyngent 165.000 tonn śrutu. Agencja „Der Deutsche Handelsdienst" w zakończeniu swego komunikatu podkreśla, że informacje „Germanji", jakoby doszło również do porozumienia w sprawie wstąpienia Polski do kartelu stalowego, są całkowicie zmyślone.

Rezolucje przeciwko wojnie gazowej.

Obrady międzynarodowego kongresu przeciwgazowego zakończyły się powzięciem rezolucji, stwierdzającej, że niema żadnej skutecznej obrony przeciwko wojnie gazowej i że umowy, między rządami zawarte, nie stanowią żadnego zabezpieczenia. Nowa wojna musiałaby oznaczać zagładę cywilizacji. Kongres wzywa do uświadamiania mas i do podjęcia prac, zmierzających do badania i zwalczania politycznych, ale i gospodarczych przyczyn wojny. Dalej rezolucja żąda od wszystkich państw, które przystąpiły do paktu Kellogga, całkowitego rozbrojenia i kończy się apelem do robotników, jako do tych, którzy mogą wywierać na swe rządy nacisk większy, niż ktokolwiek inny. W ostatnim dniu obrad kongresu przemawiał mecenas Łypacewicz, podnosząc zgubny wpływ nacjonalizmu w stosunkach międzynarodowych, odpowiadający działaniu gazów najbardziej trujących.

Poincare w opałach.

Wznowione po nowym roku obrady parlamentu francuskiego, będą, jak się zdaje, okresem dosyć trudnym dla Poincarego. Jego projekt wprowadzenia z powrotem zakonów do Francji stanowi dla radykałów główny kamień obrazy. Tej ustawy nie mogą mu oni darować i wytężają wszelkie siły, by obalić Poincarego. Czy uda się Poincaremu skupić około siebie dostateczną liczbę posłów, niewiadomo. Oświadczył on świeżo, że tylko wówczas pozostanie na stanowisku, gdy będzie mógł oprzeć się na stałej większości. Prawdopodobnem jest, że narazie nie przyjdzie jeszcze do przesilenia. Natomiast sprawa odszkodowań może stać się pretekstem dla opozycji do ataku. Mianowicie łatwo przewidzieć, że wszystkie żądania francuskie nie zostaną przez komisję uwzględnione. W tym wypadku będą przeciwnicy mieli dostatecznie dużo powodów do czynienia zarzutów Poincaremu, który obietnic, danych narodowi, nie zdołał dotrzymać.

Zadłużenie państw europejskich w Ameryce.

Według ostatnio ogłoszonych przez International Acceptance Bank danych co do zadłużenia państw europejskich w Stanach Zjednoczonych stan zadłużenia na dzień 30 listopada r. ub. wyraża się ogólną liczbą 3.150 miljonów dolarów. W wykazie figuruje 20 państw, których zadłużenie wynosi w miljonach dolarów, jak następuje: Niemcy 1153, Francja 401, Włochy 247, Belgja 237, Norwegja 194, W. Brytanja 173, Polska 122, Austrja 110, Finlandja 76, Danja 68, Węgry 64, Jugosławja 57, Szwecja 55, Szwajcarja 49, Holandja 46, Czechosłowacja 32, Grecja 31, Luksemburg 10, Bułgarja 4 i pł. Estonja 4.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

6) —o— (Ciąg dalszy.)

Poza interesami nie istniało dla Helmonda pozornie nic, coby było w stanie go zająć. Teatr, kino, knajpa, karty, kobiety, to wszystko nie liczyło się. Pieniądze były celem jego życia, a za pieniądzmi wpływy i możność lekceważenia ludzi tak, jak prawdopodobnie jego dotąd lekceważono.

Nagła zmiana w pojęciach Helmonda o kobietach nastąpiła wówczas, gdy po raz pierwszy ujrzał siostrę Pniewskiego. Wysoka brunetka z pięknemi, dużemi oczami, ocienionemi długiemi rzęsami pod łukiem silnych brwi; bardzo zgrabna i elegancka, miała spokój w twarzy smagłej, o klasycznym owalu. Spojrzenie aksamitnych oczu było ciepłe, choć wyrazista brew dawała im nieco groźny pozór.

Panna Michalina rozmawiała przez chwilę uprzejmie z Helmondem, którego jej przedstawił brat. Altowy głos miał brzmienie miłe, że nawet obojętny na wdzięki niewieście Helmond odczuwał przyjemność w słuchaniu jej mowy.

Gdy w kilka tygodni później spotkali się pi raz wtóry, Helmond nie krył podziwu dla jej piękności. Słuchała tego grzecznie, ale z rezerwą. Pan Antoni silił się na gładkie słówka. Opowiadał o stolicach zagranicznych, o najnowszych wynalazkach i podróżach, i wówczas dopiero okazało się, że zwiedził szmat świata. Był w Ameryce i Australji, zjeździł całą niemal Europę. Pod wpływem uroczej słuchaczki zapalał się, opowiadając barwnie i inteligentnie o tem, co widział w świecie.

Kilkakrotnie potrącił w swem opowiadaniu o drastyczne momenty z życia szumowin wielkomiejskich, jednak mars na czole panny wnet zmuszał go do powrotu na drogę powściągliwości. Helmond, przyzwyczajony w swem dotychczasowem życiu do traktowania kobiet, jako płatnej rozrywki, z którą nie musi się wogóle liczyć, był zdziwiony, że spotkał istotę nakazującą swem zachowaniem szacunek. Myślał z początku, że to z jej strony poza i spróbował zuchwale przekroczyć granice, w jakich ona starała się utrzymać rozmowy, lecz zmuszony był przeprosić obrażoną pannę i przyrzec, iż nigdy już nie pozwoli sobie na coś podobnego.

Helmond był zdumiony tem jasnem zjawiskiem. Prostota przy pełnem zachowaniu form towarzyskich, czystość myśli i obyczajów, bijąca od postaci panny Michaliny, połączone z nieokreślonym wdziękiem, uczyniły wyłom w jego pojęciach o kobiecie.

Powiedział to Pniewskiemu, lecz fabrykant zbył jego wynurzenia milczeniem. Jeszcze dwukrotnie zaczynał rozmowę na ten temat, zawsze jednak bez echa. Helmond czuł się urażony tem zachowaniem się Pniewskiego. Mściwa natura wschodnia zamknęła się odtąd w sobie.

Pniewski, dzięki zausznictwu Helmonda zdołał uzyskać dostawę kilku samochodów ciężarowych. Potrzebując, celem rozszerzenia fabryki, wybitnego inżyniera fachowca, dał do pism ogłoszenie. Między innymi zgłosił się niejaki Henryk Sikorski, były pracownik ogromnych zakładów mechanicznych w Moskwie uciekinier z Rosji. Sikorski, uchodząc przed czerezwyczajką moskiewską, przedostał się wraz z kolegą zawodowym, Adamem Żelskim, na Murmań, gdzie napotkał oddział legjonu Hallera. Dwaj przyjaciele bez namysłu wstąpili do oddziału, jako żołnierze. W jednej z potyczek Żelski został ranny i musiał rozłączyć się z towarzyszem, ukryty w stogu siana.

Sikorski wyruszył dalej z oddziałem. Kiedy jednak po kilku tygodniach włóczęgi przeglądał swe papiery, przekonał się z przerażeniem, że zabrał dokumenty Żelskiego, zostawiając mu swoje. O powrocie nie było już mowy, gdyż dowódca pilił do dalszego pochodu.

Po wielomiesięcznej tułaczce znalazł się z oddziałem we Francji, a po skończonej wojnie przybył do Warszawy, gdzie zaczął się rozglądać za posadą. Przez dwa miesiące szukał naprożno, gdyż fabryki maszyn, z braku środków materjalnych, nie szły jeszcze w tempie przedwojennem. W jednem z przedsiębiorstw państwowych była wolna posada, lecz gdy zażądano okazania papierów, Sikorski nie mógł się niemi wykazać. Przyjęto kogo innego. W innem znów miejscu opróżniło się stanowisko kierownika działu maszynowego, ale znów sprawa rozbiła się o brak dowodów kwalifikacji.

Kiedy Sikorski wyczytał ogłoszenie Pniewskiego, poszedł tam, bez wiary w powodzenie. Przyjął go w nieobecności Pniewskiego Helmond bardzo uprzejmie. Rozgadali się o stosunkach w Rosji, które Helmond znał dobrze. Rozmowa stawała się coraz więcej ożywiona. Sikorski z całą szczerością opowiedział swoje zmartwienia, wynikłe z zamiany papierów. Helmond słuchał życzliwie i zaczął rozpytywać o profesorów i kolegów z politechniki w Piotrogradzie, którą Sikorski, jak mówił, ukończył przed wojną.

— Straszewicz był pańskim kolegą? — zapytał nagle Helmond.

— Tak. Żyliśmy blisko. Trzymaliśmy się w trójkę z Żelskim.

— A jak mu było na imię?

— Grzegorz. Nazywaliśmy go „Kalender", gdyż jego imiennik, papież, wprowadził kalendarz.

— To ten — mruknął Helmond. A głośno: — Ten pański przyjaciel jest w Warszawie szefem wojsk samochodowych. Ja myślę, że gdy się pan powoła na niego, pan Pniewski nie będzie robił trudności w przyjęciu pana na posadę. Dam panu tylko dobrą radę. Może na oko wyda się panu wykrętna, ale to jest mojem zdaniem, jedyne wyjście z sytuacji.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela pierwsza po trzech Królach.

Niedziela **13** stycznia

Św. Rodziny, Jezusa, Marji i Józefa.
Św. Leoncjusza, biskupa.
Św. Hilarego, bisk., † 368.
Oktawa Objawienia Chrystusa Pana.

SŁOW.: BOGOMIR.

I rzekła do niego matka jego: Synu, cóżeś nam tak uczynił? Oto ojciec twój i ja, żałośni, szukaliśmy Cię... i zstąpił z nimi i poszedł do Nazaret: a był im poddany. (Łuk. II. 48, 51).

Zdanie:
Wiele wiedzieć — rzecz użyteczna,
Ale nie zawsze bardzo bezpieczna.

Rocznice: 1697 konfederacja wojska w bezkrólewiu po Sobieskim. — 1793 Prusacy wkraczają do Polski. — 1781 zniesienie granicy między Kongresówką a Litwą i Rusią. — 1926 delegaci tytonowi w Warszawie.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 7.39, zachodzi o godz. 16.07. — Księżyc wschodzi o godzinie 9.30, zachodzi o godz. 18.31.

Długość dnia: 8 godzin 28 min. — Zmiany powietrza: łagodne. — Jutro: piękna pogoda.

Jutro poniedziałek, 14 stycznia: Uroczystość św. Hilarego z Poitiers, biskupa i nauczyciela Kościoła, † 368 r.

— **Jaką pogodę będziemy mieli w styczniu?** Tegoroczna zima jest dość oryginalna. Zaczęła się ściśle kalendarzowo, ale odrazu ostro, śniegiem i mrozem, który na Boże Narodzenie wzrósł do potężnej tęgości. Potem odrazu, „jak uciął“, przyszła odwilż — fale wilgotnego ciepła, pod którego wpływem gruba już warstwa śniegu stopniała, stopniały lody na sztucznych ślizgawkach, puściła też Wisła, która przez kilka dni mrozów zamarzła była na dobre pod Krakowem. Do ostatniego dnia starego roku mieliśmy pogodę „ciepłą“, to znaczy ciepłą względnie, wilgotną, jakby zgniłą, nieprzyjemną z roztopami i błotem. — Około 3-go stycznia nadeszła fala mrozów; od tego czasu silny mróz panuje bez przerwy do dzisiejszego dnia.

Owa zmienność dotychczasowego przebiegu zimy — jak wiadomo, do pogody dni przed Bożem Narodzeniem i po Bożem Narodzeniu, przywiązana jest przepowiednia pogody na cały czas roku — każe więc wnioskować o zmienności tej pogody przez całą tegoroczną zimę. Lecz oczywiście taka całoroczna przepowiednia co do pogody jest rzeczą trudniejszą i musi być bardziej ogólnikowa. Na razie podajemy przepowiednię przebiegu pogody w ciągu stycznia bieżącego roku, podaną przez znawcę zjawisk powietrznych p. Fr. Prengla z Bydgoszczy, który twierdzi, że przeważać będzie pogoda silnie zmienna i wietrzna o wiekszem zachmurzeniu na początku i w końcu każdego miesiąca. Temperatury umiarkowane, kilka mroźnych dni. Dłuższego okresu silnych mrozów nie potrzebujemy się obawiać. Natomiast okres krytyczny dla pogody, podobny do owego z połowy grudnia ostatniego roku, mogący przynieść zaburzenia powietrzne i z tem połączone niespodzianki w pogodzie, istnieje około 5 i 20 stycznia. Większe opady w postaci śniegu i deszczu w pierwszej i ostatniej dekadzie miesiąca. — Dni krytyczne miesiąca około których skupią się nieszczęścia żywiołowe i rozmaite gwałtowne wypadki, przypadają na około 5, 8, 9, 22, 27 i 29 stycznia. Co do trzęsień, to szczególnie ostatnia dekada przyniesie kilka wstrząsów podziemnych.

— **Robotnicy rolni do Niemiec.** W najbliższym czasie w Warszawie rozpoczną się narady w sprawie nowego kontyngentu emigracyjnego polskich robotników rolnych do Niemiec. Poselstwo w Berlinie nawiązało w tej sprawie kontakt z odpowiednimi czynnikami niemieckimi. Dużą przeszkodą w rokowaniach o nowy kontyngent jest fakt naruszenia przez Niemcy umowy emigracyjnej przez wydalenie kilkunastu robotników polskich. Decyzja ta była niesłuszna, gdyż robotnicy na mocy umowy mieli prawo do pozostania w Niemczech.

— **Ryż na recepty lekarskie.** Wychodzący w Krakowie dziennik „Naprzód“ donosi, że Ministerstwo dla województw, zakazujący sprzedaży ryżu w dowolnej ilości. Ryż ma być sprzedawany tylko jako lekarstwo, o ile lekarz choremu tenże przepisze. Chodzi o ograniczenie importu ryżu z zagranicy, który wynosi rocznie 15 milj. zł. — Potwierdzenia powyższej wiadomości ze strony urzędowej dotychczas niema.

— **Polskie Towarzystwo dla budowy okrętów.** Z ramienia organizacji polskiej ekspansji morskiej, zawiązana została spółdzielnia dla budowy okrętów i handlu zamorskiego p. n.: „Bandera Polska.“ Bandera Polska wybuduje w Gdyni wielkie warsztaty dla budowy okrętów. Poza tem spółdzielnia ta przejmuje w bieżącym miesiącu pilotaż wszystkich okrętów w porcie Gdyńskim.

— **Rozbudowa polskich kopalń soli.** Dyrekcja salin państwowych przystąpiła do rozbudowy kopalń w Bochni i Wieliczce. Kopalnie te otrzymają nowoczesne urządzenia techniczne, dzięki czemu produkcja soli w kraju wzrośnie do pół miljona ton rocznie.

Województwo śląskie

* **W sprawie afery fałszersko - przemytniczej.** Przed kilku dniami donosiliśmy o oszukańczych praktykach, jakich dopuszczał się inspektor wojewódzkiego urzędu zdrowia w Katowicach i w związku z tem uprawianego od dłuższego czasu nielegalnego przywozu środków lekarskich, zawierających sporą ilość trucizny. Jak donosi prasa polska afera ta była niesłychanie sprytnie zorganizowana i objęła całą Polskę. Wszak tylko pobieżne obliczenia wykazują, iż straty skarbu państwa, powstałe wskutek systematycznego przemytnictwa lekarstw niemieckich od roku 1927 wyniosły — jak już donosiliśmy, około 30.000.000 zł. Zaś zysk przemytników w wielu wypadkach dochodził do kilku set procent. —

Śledztwo w tej sprawie zatacza coraz szersze kręgi. Jak już donosiliśmy, na rozkaz prokuratora w Katowicach zostali aresztowani oprócz inspektora wojewódzkiego urzędu zdrowia, Niezialkiewicza, główni meserzy przemytu specyfików lekarskich, a więc: Eryk Pollak, rosyjski żyd Surowicz i Fryderyk Bram. Do tej paczki przemytników, przybył jeszcze jeden osobnik, niejaki Robsztein. Miał on w całej tej sprawie odegrać niepoślednią rolę. Przywoził mianowicie środki apteczne z Bytomia i Berlina. Transport z Bytomia odbywał się samochodami; z Berlina zaś szły całe transporty kolejowe przez Poznań za sfałszowanemi fakturami celnemi.

Ustalono, że Robsztein fałszował faktury przewozowe i celne od szeregu lat. Był to niesłychanie sprytny przemytnik. W mieszkaniu Jakóba Surowicza, znaleziono olbrzymi „magazyn“ etykiet, pieczętowanych przez Niezialkiewicza, a władze nie wiedząc o nim, wspóldziałały z aferzystami.

Inspektor wojewódzkiego urzędu zdrowia w Katowicach Niezialkiewicz dorobił się tak olbrzymiego majątku na tych oszustwach, że ostatecznie zabiegał o kupno apteki w Katowicach. Po tylu oszustwach chciał zapewne zostać „uczciwym“ człowiekiem.

Z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych oraz min. skarbu, delegowano do Katowic kilku urzędników, którzy będą współdziałać z tutejszemi władzami śledczemi oraz ustalą straty skarbu państwa wynikłe wskutek nadużyć Niezialkiewicza i bandy przemytniczej.

* **Kurs dla czeladników szewskich.** Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach przystąpi w najbliższym czasie do uruchomienia kursu przygotowawczego czeladników szewskich do egzaminów mistrzowskich w Katowicach. Celem kursu jest zapoznawanie ich z najnowszemi metodami pracy, jak również przygotowanie ich do egzaminów mistrzowskich. Kurs trwa 30 tygodni z 9-ciu godzinami nauki tygodniowo. Przyjmowani są kandydaci, którzy posiadają świadectwo wyzwolenia na czeladnika i mogą się wykazać conajmniej 2-letnią praktyką czeladniczą. Informacyj udziela i przyjmuje zapisy codziennie w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18, zaś w soboty od godz. 9—13 Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach, przy ul. Słowackiego 19, III. p.

* **Walka o podwyżkę zarobków w przemyśle budowlanym.** Jak niedawno donosiliśmy, Związek Robotników Budowlanych wypowiedział umowę zbiorową, żądając 30% podwyżki zarobków dla robotników budowlanych i ceglarskich. W związku z tem odbyły się wczoraj polubowne pertraktacje między przedstawicielami robotników i pracodawców, które jednak nie doprowadziły do porozumienia, wobec czego sprawa oprze się o komisje arbitrażowo-pojednawczą.

* **O los tramwajarzy.** Konferencja w sprawie ostatecznego podpisania umowy między dyrekcją tramwajów a pracownikami tramwajowymi została odroczona do poniedziałku, dnia 14 stycznia b. r.

Z Katowickiego.

Katowice. (Regulacja Rawy). Wszystkie w roku zeszłym wykonane prace około regulacji Rawy wykonane zostały kosztem 1 milj. 800 tys. zł. Przeciętna liczba zatrudnionych przy tych pracach robotników wynosiła dziennie 750 osób. — W roku bieżącym ogólne koszta projektowanych prac wyniosą 5.200.000 złotych. O ile nam wiadomo, Związek Regulacji Rawy dysponuje, łącznie ze składkami miast, gmin i powiatów w dorzeczu Rawy położonych, kwotą około 2½ miljonów złotych. Resztę potrzebnych funduszów do wykończenia niezbędnych prac Związek będzie musiał pokryć z pożyczek i uzyskanej subwencji.

— (Szkoła budownictwa.) Wpisy do Szkoły Budownictwa w Katowicach rozpoczną się 15 bm. i trwać będą do 30 bm. Egzamin na kurs przygotowawczy dla nowo wstępujących odbędzie się 30 bm. o godzinie 10. Wpisy przyjmuje oraz wyjaśnień udziela Dyrekcja Szkoły (ul. Dąbrówki) codziennie w godz. przedpołudniowych.

— (Ostrzeżenie). Policja w Katowicach ostrzega złotników przed kupowaniem od osób prywatnych kolczyków z brylantami w oprawie platynowej wartości 2 tysiecy dolarów. Kolczyki te zostały skradzione.

— (Rewizje w sklepach). W związku z ostatnią aferą przemytniczą władze celne nakazały przeprowadzić rewizje w składach kupców handlujących wyrobami z żelaza. Rewizji dokonano w tych dniach, przyczem zakwestjonowano znaczne zapasy towarów. Kupcy tłumaczyli się, że towary te sprowadzono z Gdańska. Czy to prawda, ustalą właściwe władze.

— (Kradzież w budynku pocztowym). Uczeń biurowy Walenty Christ z Zawodzia ul. Niedurnego 4 przybył na policję i podał, że w hali urzędu pocztowego został okradziony. Przy okienku ukradł mu nieznany kieszonkowiec 350 zł. Pieniądze przechowywał w kieszeni płaszcza.

Dąb pod Katowicami. (Pożar w mieszkaniu). W mieszkaniu Jana Stajera w Dębie przy ulicy Studziennej zapaliły sie deski pod piecem. Ogień został stłumiony przez straż pożarną. Szkodę obliczono na 1000 zł.

Mysłowice. (Z centralnej targowicy). Jak niedawno donosiliśmy, miasto Mysłowice wydzierżawiło na lat 15 nową wielką targowicę, wybudowaną na przestrzeni 120 morgów, kosztem około 6½ miljonów zł., a przeznaczoną do aprowizacji G. Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w bydło i nierogaciznę, oraz do eksportu do Austrji, Czechosłowacji i Niemiec. Do nowej spółki weszło 3 głównych udziałowców, mianowicie miasto Mysłowice, konsorcjum najważniejszych komisjonerów bydła z p. Fruchthändlerem z Krakowem na czele, oraz największy komisjonerzy trzody chlewnej z p. Kazoniem z Sosnowca na czele. Nie ulega wątpliwości, że w niedługim czasie centralna targowica w Mysłowicach stanie się głównem centrum handlowem dla wywozu zagranicznego. Obecnie spółka czyni starania u Rządu centralnego o przyznanie jej odpowiedniego kontyngentu wywozowego jak również weszła w kontakt z najważniejszemi firmami w Wiedniu i Pradze czeskiej.

— (Napad). W mieszkaniu pewnej rodziny przy ul. Dworcowej w Mysłowicach zjawił się niejaki Józef Kuchta z Wojew. Kieleckiego, który przejściowo w Mysłowicach nocował. Następnego dnia przybyli do tego mieszkania nieznani mu mężczyźni, chcąc mu sprzedać płaszcz zimowy. Przybyszom udało się wywlec Kuchtę do Słupnej. W pobliżu restauracji „Trójkątu“ przyczepił się do nich trzeci nieznany osobnik i z rewolwerem w ręce zmusił Kuchtę do wydania wszystkich pieniędzy, które posiadał, mianowicie 45 zł. Gdy Kuchta pieniądze oddał, sprawcy napadu zbiegli w kierunku ku Wieży Kościuszki.

Brzęczkowice w Katowickiem. (Budowa domów mieszkalnych). W minionym roku przystąpiono w Brzęczkowicach do budowy 15 domów mieszkaniowych. W tych domach 6 rodzinom przyznano mieszkanie. Zima przeszkodziła wykończeniu robót budowlanych. Gdy domy będą ukończone, 60 rodzin otrzyma mieszkania.

Siemianowice w Katowickiem. (Przedstawienie teatralne). Chór męski „Jedność“ kopalni Huta Laury w Siemianowicach urządza w niedzielę, 13 bm. o godz. 18 w sali p. Moronia („Pod Dwiema Lipami“) przedstawienie teatralne z występami chóru. Program obejmuje m. in.: Występy Chóru (Kolendy Maczyńskiego) oraz szereg innych pieśni świeckich. Wkońcu odegrana będzie sztuka teatralna p. t. „Chłop za Króla Heroda“. Po występach zabawa taneczna.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Górnośląski Teatr Ludowy). W poniedziałek, dn. 14 stycznia o godz. 8 wieczorem nastąpi otwarcie nowo założonego przedsiębiorstwa teatralnego pod nazwą: „Górnośląski Teatr Ludowy“. Siedzibą teatru jest Król. Huta. Jak donosi zarząd wymienionego teatru, zadaniem Górnośląskiego Teatru Ludowego będzie docierać do wszystkich tych gmin, w których ludność polska nie ma

sposobności uczęszczać na polskie przedstawienia teatralne. Teatr będzie rozpowszechniał polską sztukę sceniczną, zwłaszcza ludową w strojach narodowych. Kierownictwo objął Stefan Ślązak. Na otwarcie postanowiono wystawić „Betlejem Polskie" L. Rydla, w nowem opracowaniu inscenizacyjnem z własną orkiestrą i chórami. W przygotowaniu są: „Krakowiacy i Górale". „Skalmierzanki". i „Don Żuan" — najnowszy wodewil S. Ślązaka. Jak na wstępie notatki tej donosimy, otwarcie nastąpi w poniedziałek 14 stycznia o godz. 8 wieczorem w sali Hr. Redena w Król. Hucie.

— (Wypadek samochodowy). Zamieszkały w Król. Hucie Erwin Bajer uwiadomił urząd policyjny o wypadku tramwajowym, który zdarzył się pomiędzy Król. Hutą a Katowicami. Niedaleko Król. Huty wóz tramwajowy wjechał na samochód Bajera. Auto zostało bardzo uszkodzone, gdyż tylna część jest zdruzgotana. Szkoda wynosi przeszło 2 tysiące zł.

— (Włamanie do karczmy). Oberżysta Piotr Jakacz został dotkliwie poszkodowany przez nieznanych włamywaczy. Sprawcy skradli z jego lokalu zapas wyrobów tytoniowych wartości przeszło 1500 zł. Oprócz papierosów, cygar i wina skradli 300 zł. gotówki.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Pożar). W tych dniach wybuchł pożar w kamienicy majstra piekarskiego Jana Blawusza przy ulicy Czarnoleśnej 31. Najpierw zaczęły palić się sprzęty na strychu domu, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się ze światłem. Sprawcą pożaru był lokator Augustyn Wilczek. Pożar zawczasu zauważono, przeto został stłumiony, zanim przybrał większe rozmiary.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Wypadek na ulicy). Furmanka mleczarza Piusa Miler z Wielkich Hajduk została uszkodzona przez wóz tramwajowy. Koń został okaleczony. Wypadek zdarzył się na wylocie ulicy Stalmacha.

Ruda w Świętochłowickiem. (Sprawy komunalne). Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej budżet ustalono na 1250 tys. zł. Na przeprowadzenie naprawy dróg, budowę boiska i Domu Związkowego zabiegał Zarząd Miejski w Województwie o uzyskanie pół milj. pożyczki, lecz uzyskał tylko 200 tys. zł. Miasto jest nagół zaniedbane i wymaga gruntownych renowacji. Ruda posiada 7 szkół powszechnych polskich i jedną mniejszościową, nadto gimnazjum męskie i żeńskie. W dziedzinie budownictwa panuje niemal całkowity zastój. Nie przeprowadza się nawet najzbędniejszych reparacyj. To też głód mieszkaniowy jest wielki.

Godula w Świętochłowickiem. (Uwiadomienie). Po dłuższych przygotowaniach zwołano na niedzielę dnia 13 stycznia na godzinę 16 zebranie wszystkich towarzystw polskich gminy Godula do lokalu p. Budzisza, celem zorganizowania Zespołu Towarzystw. Takiego ogólnego stowarzyszenia w gminie niema, a jest bardzo potrzebne ze względu na zgodną współpracę Polaków w gminie, z tego powodu uprasza się, aby związki i towarzystwa gminy jak najliczniej w tem zebraniu były zastąpione".

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Nauka religji). Nauki religji w pszczyńskich szkołach ludowych będzie udzielał ks. kapelan Kałuża. Dotychczas udzielali nauki religji nauczyciele.

— (Statystyka roczna). Statystyka urzędu stanu cywilnego w Pszczynie za rok 1928 przedstawia się następująco: urodzin zanotowano 182, w tem 18 nieślubnych. Zmarło 110 osób, ślubów małżeńskich zarejestrowano 47.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dniu 11 stycznia: Za 100 złotych 46.98 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.85 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.95 zł, za 1 dolar 8.91.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 11 stycznia 1929 r.

Płacono za 100 franków francuskich 34.81 zł, za 100 szylingów austrjackich 125.11, za 100 koron czeskich 26.34 zł.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 11 stycznia 1929 r.

Żyto 34.25, pszenica 46.00. Reszta notowań bez zmian.

Mikołów. (Liczba bezrobotnych). Z powodu obecnych mrozów zostały wszystkie roboty budowlane wstrzymane. Liczba bezrobotnych powiększyła się na ogólną cyfrę 50 osób. Nadmienić wypada, że mimo sezonu zimowego liczba bezrobotnych jest bardzo minimalna, gdyż w roku 1926 wynosiła około 500 bezrobotnych na terenie miasta. Wśród tych 50 bezrobotnych są przeważnie murarze, cieśle i robotnicy budowlani. W razie zmiany powietrza liczba bezrobotnych zostanie zlikwidowana przez podjęcie prac inwestycyjnych.

Międzyrzecz w Pszczyńskiem. (Nagły zgon). Przy młóceniu zboża wdowa Jadwiga Jędrysik, z Międzyrzecza upadła na ziemię i zmarła. Przyczyna śmierci jest nieznana, lecz prawdopodobnie śmierć spowodował udar serca.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Zasądzony za zabójstwo). Dnia 3 lipca 1928 r. znaleziono trupa urzędnika policyjnego Leśnika z Lubomi. Śledztwo ustaliło, że Leśnik został zamordowany przez kłusowników, ponieważ przytrzymał ich w lesie podczas uprawiania kłusownictwa. Obydwóch kłusowników, mianowicie robotników Buglę i Burdę z Brzezia aresztowano i osadzono w więzieniu sądowem pod zarzutem zamordowania wymienionego urzędnika. Obaj nie przyznali się do winy. Na rozprawie przed izbą karną w Rybniku stwierdzono, że Bugla oddał śmiertelny strzał do policjanta Leśnika. Sąd skazał Buglę na 10 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo, a za nieprawne posiadanie broni i uprawianie kłusownictwa na 6 tygodni zwykłego więzienia.

— (Skutki nadmiernego używania alkoholu). Robotnik Roman Wilk zajrzał zbyt głęboko do kieliszka. Z tego powodu czuł się zbyt słaby, gdy wracał do domu i położył się obok tartaku przy szosie żarskiej. Przejeżdżający obok tartaku woźnica zabrał śpiącego robotnika na wóz i odwiózł go do domu. Gdyby nie pomoc woźnicy, Wilk byłby zmarł na drodze z powodu silnego mrozu.

Świerklany w Rybnickiem. (Spłoszone konie). Pewien rolnik z okolicy Żarów jechał po węgiel na kopalnię w Chwałowicach. W Świerklanach konie się spłoszyły tak, że gospodarz nie mógł ich opanować. W chwili, gdy chciał konie skierować na szosę jankowską, sanie przewróciły się, przyczem gospodarz został ciężko okaleczony. Litościwi ludzie zaopiekowali się okaleczonym gospodarzem.

Jedłownik w Rybnickiem. (Z parafji). Dziekan ks. proboszcz Schnalke wykonywuje czynności administratora tutejszej parafji jako urząd poboczny. Ks. kapelan Leon Haroński ze Starego Bierunia został przeniesiony jako taki do Jedłownika.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Karty cyrkulacyjne). W tych dniach nadeszła znowu większa ilość kart cyrkulacyjnych, które zostały oddane do przedłużenia ważności. Są to karty po większej części dla mieszkańców miasta Lublińca. Karty można odebrać w Magistracie, pokój 1, podczas godzin służbowych.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Nowy dziekan). Dziekanem Dziekanatu Cieszyńskiego został mianowany w dniach ostatnich ks. kanonik Antoni Olszak.

— (Aresztowanie). Policja czeska wyśledziła i aresztowała włamywaczy, którzy przed kilku dniami popełnili kradzież na plebanji w Lesznej Górze pod Cieszynem.

Bielsko. (Zaczadzenie). W gminie Szczyrku niedaleko Bielska z powodu uszkodzonego pieca zaczadziła się cała rodzina, mianowicie Stanisław Cabaj, dwoje dzieci i Marja Kłapczykówna. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności sąsiedzi zauważyli, że z tego mieszkania wychodzi czad węglowy. Ponieważ na pukanie w drzwi nikt nie odpowiadał, przywołali lekarza. Dr. Buczkowicz zastosował sztuczne oddychanie. Uratowano St. Cabaja i dzieci. Powyżej opisany wypadek znowu świadczy, że palenie w wadliwym piecu jest połączone z niebezpieczeństwem utraty życia.

— (Budowa zapory wodnej). Jak wiadomo, przystąpi miasto Bielsko jeszcze w b. r. do budowy wielkiej zapory wodnej w dolinie Luizy w Wapiennicy. Onegdaj odbyła się w sali posiedzeń magistratu bielskiego rozprawa komisyjna w sprawie tej budowy. W rozprawie tej uczestniczył jako rzeczoznawca prof. dr. Łopuszański ze Lwowa.

Z całej Polski.

Zakopane. (Sprzedaż hotelu). Jeden z największych i najstarszych hoteli zakopiańskich „Morskie Oko", będący własnością p. Dzikiewicza, zostanie, jak się dowiadujemy, w tych dniach sprzedany pewnej spółce akcyjnej z Katowic. Cena kupna tego hotelu wyniesie 150.000 dolarów.

Kraków. (Żołnierz skazany na karę śmierci). Przed trybunałem krakowskiego sądu wojskowego odbyła się rozprawa przeciw 21-letniemu żołnierzowi Józefowi Bodzionemu z Trzetrzewiny. Akt oskarżenia zarzucił podsądnemu dezercję czyli ucieczkę z wojska, kradzież i uszkodzenie własności wojskowej i zabójstwo. Podsądny po ucieczce z koszar przez dłuższy czas ukrywał się w lasach. Oskarżony żołnierz Józef Bodziony skazany został za dezercję na jeden rok więzienia, za kradzież sort mundurowych i uszkodzenie własności wojskowej po dwa miesiące aresztu, za usiłowane zabójstwo funkcjonarjuszy P. P. na bezterminowe ciężkie więzienie, a za zabójstwo posterunkowego śp. Wojtona na karę śmierci przez rozstrzelanie. Obrońca zasądzonego kapitan Krumlowski wniósł od wyroku odwołanie.

Sosnowiec. (Miasteczko odcięte od świata). Miasteczko Żarki w powiecie zawierciańskim z powodu zamieci śnieżnej zostało zupełnie odcięte od świata. Droga z Żarek do stacji kolejowej w Myszkowie została tak zasypana, że komunikacja kołowa jest najzupełniej niemożliwa. Wedle przewidywań przywrócenie ruchu normalnego z Żarkami ma nastąpić dopiero około 18 b. m.

Czeladź. (Nowa linja tramwajowa). Ruch tramwajowy na nowej linji Będzin - Czeladź zostanie otwarty około 20 stycznia. Nowa linja tramwajowa będzie miała doniosłe znaczenie, łącząc Zagłębie z Czeladzią, która będąc dość ważnym ośrodkiem przemysłowym dotychczas nie posiadała żadnej linji komunikacyjnej.

Myszków. (Skutki spalenia się fabryki). Przed kilku dniami zniszczył pożar fabrykę Szwejcera w Myszkowie pod Zawierciem. Z powodu spalenia się fabryki Szwejcera w Myszkowie utraciło pracę z górą 700 robotników. Odbudowa fabryki potrwa 6 do 8 tygodni. Jednakże z powodu zniszczenia podczas pożaru kilka maszyn, zastąpione być muszą nowemi. Uruchomienie fabryki nastąpi prawdopodobnie nie wcześniej jak w kwietniu r. b.

Chęciny w Kieleckiem. (Ukaranie lekarza za odmówienie pomocy choremu). Sąd w Chęcinach rozpatrywał w tych dniach sprawę lekarza ambulatorjum miejskiego dr. Aleks. Kotlewskiego, który odmówił pomocy lekarskiej swemu koledze dr. Kaliszewskiemu bez podania przyczyny. Dr. Kaliszewski zmarł wskutek braku pomocy lekarskiej. Sąd skazał Kotlewskiego na miesiąc bezwzględnego aresztu za karygodne zaniedbanie obowiązków lekarskich. Izba lekarska uchwaliła wykluczyć Kotlewskiego ze swego grona i zakazać mu wykonywania praktyki lekarskiej. Surowy lecz słuszny wyrok.

Poznań. (Grypa). Epidemja grypy wzmaga się z dnia na dzień w zastraszający sposób. Wedle relacyj w ostatnich dniach w szpitalach i u lekarzy poznańskich, choruje przeszło 20% ludności. Jak wykazują pobieżne obliczenia, liczba chorych przekracza 50.000 osób, przeważnie kobiet i dzieci.

Z dalszych stron.

Berlin. (Przeszło pół miljona chorych). Epidemja grypy rozszerza się w Berlinie w zastraszający sposób. Zdaniem lekarzy, przeszło miljon mieszkańców miasta choruje na grypę. Mniej więcej co 4 mieszkaniec jest chory. O rozmiarach epidemji świadczy fakt, iż musiano zaniechać otwarcia kadencji sądów przysięgłych, gdyż członkowie ich prawie wszyscy chorują. W jednym tylko np. z sądów krajowych od 1 stycznia roku bieżącego zachorowało 15 sędziów.

Wiedeń. (Zgon wielkiego przemysłowca). W Semmeringu zmarł w 52 roku życia dr. Karol Skoda, syn założyciela słynnej fabryki maszyn i armat Skody w Pilznie. Dr. Skoda, który od kilku lat usunął się od kierownictwa fabryki, mieszkał stale w Wiedniu. Przed wojną światową był on nazywany austrjackim Kruppem.

Moskwa. (Napad wilków na wieś). Na wieś rosyjską Suszani, w gubernji władywostockiej, napadły liczne stada wilków i uczyniły wielkie spustoszenia wśród bydła. Chłopi starali się wypędzić wilki z wsi, musieli jednak szukać ratunku w ucieczce, wobec wielkiej ich ilości. Podczas walki zostało 4 chłopów zagryzionych przez wilki na śmierć, a 3 odniosło ciężkie rany. Nadeszłe wojsko stoczyło z wilkami regularną walkę, podczas której ubito 120 wilków.

Loterja Państwowa.

W drugim dniu ciągnienia 3-ciej klasy 18-tej Loterji Państwowej padły następujące wygrane:

Zł. 80.000 na nr. 29382.
Zł. 40.000 na nr. 131634.
Zł. 10.000 na nr. 140079.
Zł. 2.000 na nr. 64494.
Zł. 1.000 na nr. 121856.

Zł. 500 na nr-y: 26156 65138 78124 134998 168013.

Zł. 400 na nr-y: 11047 24237 40661 41556 44508 56418 58023 62731 76003 76540 101190 112567 158256.

Zł. 300 na nr-y: 22713 27388 29211 38050 41793 57001 67269 68242 68982 71003 84418 90999 94824 100417 107751 108126 132156 143997 147523 163018.

Zł. 250 na nr-y: 761 2992 3151 6283 6346 7474 8951 9013 10424 12422 17053 17346 17945 19243 20112 20272 23600 23646 25714 28162 29732 29954 29999 32497 34526 37693 38946 44980 45104 48293 52583 53033 53559 55099 57005 60093 60898 61701 61941 62034 62390 64822 65819 66568 69371 70151 70742 72887 74934 76845 78189 78433 78688 82146 82245 86277 86859 88072 89805 94509 97342 98131 98406 101431 101901 103471 104227 107551 119398 120489 120914 120925 120967 125596 125610 125646 126549 127945 129527 130485 130621 103819 132125 136869 137282 131644 138017 138925 141358 143234 145828 146040 146975 148098 149762 150109 151432 153910 156309 172479.

Ostatnie telegramy

Krótki proces.

Londyn. (PAT.) Biuro Reutera donosi z Mandżurji, że szef administracji chińskiej w Mandżurji Czangtsoliang, syn Czangczolina, nakazał dokonać przesłuchania dwóch generałów, a po przesłuchaniu kazał ich na miejscu rozstrzelać. Między rozstrzelanymi jest szef sztabu, gen. Tangjusing. Zarzucano im spisek przeciwko rządowi nankińskiemu.

Plebiscyt w Ameryce.

New York. (Tel. wł.) W parlamencie postawił poseł republikański, Hamilton Fish wniosek, domagający się plebiscytu na wypadek wojny zaczepnej. Uzasadnia on swój wniosek tem, że żądanie jego jest naturalnem następstwem paktu Kelloga.

Stanowisko Ameryki w sprawie odszkodowań.

Paryż .(Tel. wł.) Według doniesień tutejszej prasy agent reparacyjny, Parker Gilbert, przedłużył swój pobyt w Ameryce. Zamierza on bowiem współpracować w obradach rządu nad odszkodawniami. Odbył on godzinną poufną naradę z prezydentem Coolidgem. Do tego faktu przywiązuja duże znaczenie.

Z całego świata.

Siłacz, jakich mało.

W Berlinie występuje niejakiś Sławek Barta z Zagrzebia, który swą nadzwyczajną siłą wywołuje ogólne zdumienie. Dokonuje on np. takiej sztuki. Staje między dwoma samolotami gotowemi do odlotu, z których każdy zaopatrzony jest w motor o sile 240 koni i potrafi przebiec w godzinie 880 kilometrów. Przywiązawszy swe ramiona do jednego i drugiego samolotu, zatrzymuje oba w miejscu, mimo, że motory są w pełnym ruchu. Inna sztuka, daleko niebezpieczniejsza, polega na tem, że bierze do ust stalowy nabój 35 centymetrów długi a 4 cent. szeroki, napełniony 350 gramami materji wybuchowej i wywołuje wybuch za pomocą zapałki, przyczem nadzwyczajną swą siłą dokonuje, że nabój trzymany w zębach, nie cofa się ani o milimetr. Niedość na tem, podczas wybuchu stoi tuż zanim człowiek i trzyma nad karkiem jego ostrą szablę, której koniec jest od karku oddalony zaledwie o ćwierć milimetra. Najmniejsze drgnięcie Barty mogłoby go o śmierć przyprawić, ale Barta stoi jak mur, jak tego już dokazał setki razy.

Wedrujaca wioska.

Wieś Campo (Kampo) w jednej z dolin szwajcarskich, położona na wysokości 1365 metrow ponad poziomem morza, jest już od dłuzszego czasu cała w ruchu, chociaż narazie posuwa się jeszcze powoli. Wieża kościoła jak to najdokładniej stwierdzono, w czasie od roku 1892 przesunęła się o 12 metrów, 40 centymetrow w południowo wschodnim kierunku. Masy ziemi będącej w ruchu obliczyli znawcy na 150 miljon. metrow sześciennych. Mimo to nie grozi mieszkańcom narazie żadne niebezpieczenstwo, aczkolwiek równocześnie z przesunięciem wsi odbywa się także obniżenie jej położenia, choć nie w tej samej mierze, nikt jednak nie potrafi powiedziec, kiedy ten ruch skończy się zagładą całej osady, i nikt nie umie też objaśnic, co jest ostatecznie powodem, tego niezwykłego zjawiska. —

SPORT.

K. S. „Sparta“ —W. Piekary poszukuje na przyszłe niedziele przeciwników do zawodów za rewanżem. Wyjazd poza miejsce bez rewanżu za wynagrodzeniem podróży IV. klasą. Pisma w sprawie zawodów uprasza się kierować pod: Steinert Antoni, W. Piekary.

K. S. „Sparta“ — W. Piekary urządza w niedzielę dnia 13 stycznia b. r. na małej salce p. Knopa swoje **Doroczne Walne Zebranie.** Początek o godz. 5-tej po południu. O liczny udział członków oraz sympatyków i gości uprasza

Zarząd.

10 miljardowy budżet niemiecki.

Berlin. (Wiad. wł.) Minister finansów Rzeszy Hilferding będzie w poniedziałek na radzie rządu niemieckiego uzasadniał poszczególne pozycje tegorocznego budżetu państwowego, wykazującego w rozchodach i dochodach olbrzymią sumę **dziesieciu miljardów marek w walucie złotej.** Przewidziane rozchody przewyższają dochody państwa niemieckiego o całe **800 miljonów.** Atoli przez różne skreślenia w etatach różnych ministerstw zmniejszy się niedobór o 300 miljonów tak, iż będzie potrzeba obejrzeć się za pokryciem **500 miljonów marek.** Wobec tego przedłoży minister finansów wnioski podwyższenia następujących obecnych podatków:

1. **Podatek od piwa** przynosił dotąd rocznie 270 miljonów marek, a ma dawać **100 miljonów** więcej, zatem podwyżka o ⅓ część więcej.
2. **Monopol alkoholowy** dawał zysku 270 miljonów marek, stawka podatkowa zostanie również podniesiona, że będzie przynosił **100 milj.** więcej.
3. Podatki a) **majatkowy,** b) **spadkowy** jakoteż **poczta państwowa** przyniosą dalsze **200 miljonów** więcej, a brakujące **100 miljonów** zaoszczędzi Rzesza niemiecka przez okrojenie poszczególnym krajom, w jej skład wchodzącym przynależnych spłat z podatków państwowych.

„Vossische Zeitung“ twierdzi, że tego rodzaju projektowany budżet zostanie prawdopodobnie przyjęty przez gabinet, natomiast wszystkie projektowane podwyżki podatków spotkają się napewno z poważnym sprzeciwem par lamentu. Jest rzeczą pewną, iż w Radzie Państwa Bawarja założy odrazu sprzeciw w sprawie podwyższenia podatku od piwa. Przeciwko podwyżce tego podatku wystąpi również z pewnością bawarska partja ludowa. Jest nawet — zdaniem dziennika — rzeczą możliwą, że zagrozi ona wycofaniem swego ministra z gabinetu. Pozatem dziennik liczy się z tem, że sprawa podwyższenia podatku majątkowego i spadkowego również natrafi na poważne trudności w parlamencie. Najcięższą walkę zapowiada dziennik w sprawie zmian klucza podziału dochodów między Rzeszą a państwami związkowemi, wyrażając pewność, że niemal wszystkie państwa związkowe przeciwko tej zmianie klucza zaprotestują.

Wobec wszystkich tych trudności „Vossische Zeitung“ przewiduje, iż niemożliwem będzie załatwienie budżetu przed 1 kwietnia rb., wobec czego liczyć się należy, że parlament będzie musiał uchwalić prowizorjum na czas przejściowy od 1 kwietnia aż do czasu ostatecznego załatwienia budżetu.

(Tak więc podrożeje **piwo,** podrożeje **kieliszek prostej wódki,** podrożeją **opłaty pocztowe:** to znaczy niedobór 500 miljonów zapłaci lud pracujący.)

Niemcy o odpowiedzi polskiej na propozycję rosyjską.

Berlin. (PAT.) Prasa berlińska nie omawia jeszcze odpowiedzi polkiej na notę Litwinowa. Jedynie tylko „Deutsche Allgemeine Zeitung“ i „Börsen Kurier“ przynoszą nieco dłuższe rozprawy do tekstu polskiej noty. Nagół prasa niemiecka przyjęła notę polską nieprzychylnie. „Börsen Kurier twierdzi, że nota polska jest przyjęciem propozycji rosyjskiej, wypowiedzianem w tonie rozdrażnionym. Powodów niezadowolenia polskiego dopatruje się dziennik w tem, że Polska obawia się, iż Rosja w swej propozycji chciała odseparować Polskę od Rumunji.

Zbliżona do niemieckiej partji ludowej „Deutsche Allg. Zeitung“ dopatruje się w odpowiedzi polskiej zakłopotania i twierdzi, że Litwinow będzie mógł przyjąć tę odpowiedź z uśmiechem zadowolenia. Dalej twierdzi ten dziennik, że Polska nie odrzuciła propozycji Moskwy, a wolała zręcznemi wyjaśnieniami i skomplikowaniem sytuacji odroczyć odpowiedź na czas nieograniczony oraz nieokreślony.

Centrowa „Germania“ donosi z Moskwy, że odpowiedź polska wywołała w Moskwie zdumienie, i. że rząd sowiecki zakomunikuje po zapoznaniu się dokładnem z notą swą decyzją rządowi polskiemu. Rosyjskie koła urzędowe miały oświadczyć, że nota polska tylko częściowo zadowolniła rząd sowiecki.

Program radjowy

Niedziela, 13 stycznia 1929.

Katowice, fala 422 m.: Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najświetszej Marji Panny w Wielkich Piekarach — 77.56 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa — 12.15 Radjokoncert — 14.00 „Ogrodnik śląski“ — 14.20 Odczyt rolniczy p. t. „Pielęgnowanie i użytkowanie pastwisk“ — 14.40 Odczyt rolniczy z Warszawy — 15.15 Koncert z Filharmonji Warszawskiej — 18.00—19.00 Koncert z udziałem orkiestry klubu mandolinistów — 19.00 Rozmaitości — 19.20 „Bery i bojki śląskie“ — 19.56 Sygnał czasu z Warszawy — 20.00 Odczyt p. t. „Potrzeby badań przyrodniczych na Śląsku“ — 20.30 Koncert z Warszawy — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.30 Muzyka.

Warszawa, fala 1.111 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry Wileńskiej — 11.56 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa — 12.10 Koncert — 14 Odczyty rolnicze — 15.15 Koncert — 17.55 Wspomnienia historyczne — 18.20 Koncert — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Rozrywki umysłowe — 22.00 Pat i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry Wileńskiej — 10.10 Koncert z Warszawy — 14.00 Odczyty dla rolników — 15.15 Koncert z Warszawy — 18.20 Koncert z Warszawy — 19.20 Odczyt p. t. „Ruch monarchistyczny we Francji“ — 20.00 Hejnał — 20.30 Koncert — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 10.15 Nabożeństwo z Wilna — 12.10 Sygnał czasu, odczyty rolnicze — 15.15 Koncert z Warszawy — 17.30 Reporter — 17.50 Słuchowisko dla dzieci — 18.20 Utwory skrzypcowe — 19.00 Komunikat związku młodzieży — 20.30 Śpiew — 21.00 Kwadrans literacki — 21.15 Fortepjan — 22.20 Lekcja tańca. Następnie muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.: 9.35 Dzwony z kościoła Zbawiciela — 11.00 Nabożeństwo z Gliwic — 12.00 Muzyka — 14.10 „Urbine“ (historja sztuki) — 14.35 Szachy — 16.20 Muzyka taneczna — 17.35 Sztuka (odczyt) — 18.30 Koncert z Gliwic — 19.20 Niemiecka polityką (odczyt).

Berlin, fala 488.9 m.: 9.55 Dzwon zegara kościoła garnizonowego — 11.30 Transmisja z teatru — 16.30 Koncert — 18.30 Podróże zimowe (odczyt) — 19.00 Na dachu świata (odczyt) — 20.00 Wesoła wdówka (operetka).

Wiedeń, fala 217.2 m.: Koncert chłopców wiedeńskich — 11.00 Radjokoncert — 16.00 Koncert na organach — 17.40 „Marsylja“ (odczyt) — 20.00 Ballada zimowa (poemat dramatyczny), następnie koncert i nadawanie obrazów.

Poniedziałek, 14 stycznia 1929.

Katowice, fala 422 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe — 13.00 Komunikat rolniczy z Warszawy — 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyt p. t. „Z dziejów miasta Królewskiej Huty“ — 17.25 Pogadanka z działu: „Radjoamator śląski“ — 17.55 Koncert z Wilna. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku dla początkujących — 19.45 Komunikaty Strażactwa Śląskiego — 19.56 Sygnał czasu z Warszawy — 20.00 Recytacje Topolskiej — 20.30 Koncert z Wilna — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.30 Muzyka.

Warszawa, fala 1.111 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 15.15 Polacy na Bałkanach (odczyt) — 15.50 Płyty gramofonowe — 17.25 Odczyty — 17.55 Koncert z Wilna — 18.50 Rozmaitości — 19.10 Literatura francuska — 20.30 Koncert — 22.00 Pat i Komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyt „Rok i jego początek“ — 17.25 Odczyt z Warszawy — 17.55 Koncert z Wilna — 18.50 Rozmaitości — 19.40 Komunikaty — 20.00 Hejnał — 20.05 Odczyt historyczny — 20.30 Koncert z Wilna — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 13.00 Sygnał czasu, hejnał — 14.00 Giełda i Pat — 17.30 Odczyt T. C. L. — 17.55 Koncert organisty — 18.50 Lekcja francuskiego — 20.30 Koncert wieczorny.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.: 16.00 Literatura — 16.30 Koncert — 18.00 Odczyt radjowy.— 21.00 Wesoły program — 21.30 Pieśni.

Berlin, fala 488.9 m.: 15.30 Sprawy kobiece — 16.00 Pogadanka techniczna — 16.30 Pieśni — — 17.00 Muzyka — 19.00 Cenzura filmowa — 20.00 Koncert austrjackich kompozytorów.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.00 Koncert — 20.05 Koncert — 21.45 Muzyka starych mistrzów.

Teatr Polski w Katowicach]

Repertuar.

Sobota, dnia 12 b. m. „Zygmunt August“ po południu dla szkół.

Sobota, dnia 12 b. m. „Pani Prezesowa“ o godz. 7.30.

Niedziela, dnia 13 stycznia „Domek trzech dziewcząt o godz. 3.30 po południu.

Niedziela, dnia 13 stycznia „Halka“, wieczór o godz. 7.30.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 14 b. m. „Domęk trzech dziewcząt“. Tarnowskie Góry.

Czwartek, dnia 17 b. m. „Domek trzech dziewcząt“, Król. Huta.

CZASOPISMA.

„Górnośląskie Wiadomości Gospodarcze“, szósty rok swojej działalności rozpoczęły wydaniem pierwszego numeru, który ukazał się w pierwszych dniach stycznia r. b. Numer zawiera m. in. artykuł: Dra H. Sanda p. t. „Perspektywy gospodarki europejskiej.“ Inny artykuł omawia obszernie sprawy traktatowe polsko-niemieckie; Inż. Władysław Kuczewski poddaje szczegółowej analizie sprawozdanie Komisji Ankietowej dotyczące przemysłu hutniczego. W osobnym artykule spotykamy dane cyfrowe o rozwoju życia gospodarczego Polski w r. 1928. Dr. K. Gluziński krytycznie omawia projekt ustawy o załatwieniu zatargów zbiorowych. Prócz tego numer zawiera bogaty dział informacyjny w rubrykach: sprawy celne, komunikacyjne, utsawodawstwo gospodarcze, zawiadomienia Izby, organizacje eksportu i importu, przegląd gospodarczy, krajowy i zagraniczny, rynki, ceny, rejestr sądowy. Spis rzeczy wydrukowanych w r. ub. ukaże się w przyszłym numerze.

Sprawy towarzystw.

Katowice. W niedzielę, dnia 13 stycznia o godz. 4.30 po południu odbędzie się w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. walne zebranie Katolickiego Kółka Abstynentów. Wybór nowego zarządu. Zarząd uprasza o liczny udział członków. Goście mile widziani.

Rożdzień - Szopienice. Tow. śpiewu „Wyspiański“ urządza swe walne zebranie w niedzielę, dnia 13 stycznia po południu o godz. 4 w browarze. W razie braku kompletu na naznaczoną godzinę, odbędzie się o godz. 4.30 drugie zebranie bez względu na liczbę obecnych.

Lipiny. W niedzielę, dnia 13 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się w „Schronisku Młodzieży“ (Gmach Gminny) walne zebranie tow. śpiewu „Polonia.“ Uprasza się Szan. Członków o kompletny udział. Goście mile widziani.

Krótko-zwięzłowato.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki było w roku 1914 miljonerów 7 tysięcy, w roku 1928 już 40.000.

*

Radjum, tak niesłychanie cenny kruszec, wynalazła nasza rodaczka Skłodowska przed 30 laty.

GUMOR.



„Proszę pani — jak mam mówić, gdy przynoszę do stołu jedzenie: obiad podany — czy obiad gotowy?“

„Jeśli jest taki, jak wczoraj, możesz powiedzieć po prostu: obiad zepsuty.“

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“. spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: **Franciszek Godula w Król. Hucie.**

Śląski Urząd Wojewódzki — Wydział Skarbowy w Katowicach.
L: II 26092/28.

Obwieszczenie

w sprawie podatku dochodowego na rok podatkowy 1929.

Podaje się do publicznej wiadomości, co następuje:

I.

Termin do składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1929 upływa:

dla osób fizycznych i spadków wakujących z dniem 1 marca 1929 r., dla osób prawnych z dniem 1 maja 1929 r.

Powyższy termin nie obowiązuje jednakowoż osób, których główny dochód płynie:

1. z nieruchomości gruntowej, nieprzekraczającej 30 ha;
2. z przedsiębiorstwa handlowego, obowiązanego do nabycia świadectwa przemysłowego według IV i V kategorii dla przedsiębiorstw handlowych wszędzie i według III kategorii handlowej w miejscowościach III. i IV. klasy;
3. z zakładu przemysłowego lub warsztatu rzemieślniczego, wolnego od obowiązku nabywania świadectwa przemysłowego, lub opłacającego ten podatek według VIII. kategorji przedsiębiorstw przemysłowych;
4. z domów mieszkalnych składających się najwyżej z czterech izb.

Osoby te obowiązane są do składania zeznań tylko wtedy, gdy otrzymają osobne wezwanie władzy podatkowej a w takim razie termin do składania zeznań o dochodzie dla tego rodzaju płatników upływa w 30 dniu, licząc od dnia następnego po doręczeniu przez władzę podatkową wezwania do złożenia zeznania.

Zeznanie należy składać o wszystkich dochodach, z wyjątkiem dochodów z uposażeń służbowych, emerytur, wynagrodzeń za najemną pracę, otrzymywanych w kraju.

Osoby, czerpiące **dochód z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę,** wypłacanych zagranicą, winny w zeznaniu wykazać odrębnie dochód z tego rodzaju uposażeń stosownie do wskazówek, zamieszczonych na blankiecie zeznania o dochodzie.

Przepisane do składania zeznań formularze wydają bezpłatnie właściwe władze podatkowe.

Wypełnione formularze zeznań należy składać do tych władz podatkowych I. instancji, w których okręgu osoby podlegające podatkowi miały miejsce zamieszkania w dniu 15 grudnia 1928 r.

Składanie zeznań może być również uskutecznione należycie opłaconym listem poleconym bezpośrednio pod adresem właściwej władzy podatkowej, względnie złożone ustnie do protokółu we właściwym urzędzie skarbowym.

W razie niezłożenia zeznania w powyższym terminie wymiar podatku będzie uskuteczniony na podstawie materjałów, jakimi władza rozporządza, płatnicy zaś, którzy w przepisanym terminie nie złożą zeznania, ukarani będą grzywną do 100 zł.

Kto świadomie w celu uchylenia od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej złoży nieprawdziwe zeznanie, które przyczynić się może do udaremnienia wymiaru lub uszczuplenia ustawowo należącego się podatku, niezależnie od obowiązku dopłaty należności podatkowej — o ile nie zagraża kara surowsza w myśl powszechnej ustawy karnej — ulegnie karze pieniężnej od jednokrotnej do dwudziestokrotnej sumy niewymierzonego, uszczuplonego lub narażonego na jedno lub drugie podatku, a w razie okoliczności obciążających — nadto karze pozbawienia wolności do 1 roku.

II.

Niezależnie od złożenia zeznania płatnicy, obowiązani do składania zeznań, bez wezwania ze strony władzy wymiarowej, winni są sami obliczyć oraz wpłacić do dnia 1 maja 1929 roku do kas skarbowych wprost względnie za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności połowę podatku przypadającego od wykazanego w zeznaniu dochodu wedle obowiązującej skali podatkowej, a dowód uskutecznienia zapłaty w oryginale lub też w odpisie, podpisanem przez płatnika, przedstawić władzy podatkowej.

Osoby, które w terminie wyznaczonym do składania zeznań, zeznania nie złożą, obowiązane są do dnia 1 maja 1929 roku uiścić połowę podatku wymierzonego za rok podatkowy 1928.

Płatnicy zamieszkali na obszarze górnośląskiej części Województwa Śląskiego mają równocześnie w tym samym terminie wpłacić połowę dodatku komunalnego, który wynosi:

Przy dochodzie ponad 1 500 zł do 24.000 zł — 4 proc.,
Przy dochodzie ponad 24.000 zł do 88.000 zł — 4.5 proc.,
Przy dochodzie ponad 88.000 zł do — zł — 5 proc.

dochodu podatkowego.

Za Naczelnika Wydziału Skarbowego:
KANKOFER w. r.

L. dz. RP. I. — 1210/25.

Śląski Urząd Wojewódzki ogłasza

przetarg publiczny
na budowę mostu, żelbetowego
na rzece Wiśle pod Nowym Bieruniem

o 4 łukach żelbetowych rozpiętości wolnej 28, plus 28, plus 42, plus 28 razem 126 m.

Oferty na przepisanych formularzach z należycie wypełnionemi załącznikami winny być składane w zapieczętowanych kopertach w Kancelarji Wydziału Robót Publicznych Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach wraz z kwitem Kasy Skarbowej na wpłacone wadjum 2% sumy oferowanej.

Termin składania ofert wyznacza się do dnia 26 stycznia 1929 r. godz. 12-tej w południe.

Szczegółowych informacyj udzieli Oddział Drogowy (barak ulica Szafranka) w godzinach od 10-tej do 13-tej, gdzie zarazem przejrzeć będzie można plany i warunki budowy ogólne i szczegółowe.

Szczegółowe i ogólne warunki budowy, kosztorysy ślepe, wzór oferty i umowy nabyć można w kancelarji Wydziału Robót Publicznych za opłatą 15 Zł.

Śląski Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferty według swego uznania względnie unieważnienia przetargu.

Oferty na nieprzepisanych formularzach, bez wadjum, nieczytelne lub z poprawkami i wniesione po terminie nie będą rozpatrywane.

Za Wojewodę
Inż. Zawadowski, Naczelnik Wydziału Robót Publicznych.